

Dodatek do „Gazety Narodowej”

z dnia 13. Maja 1899.

Wiec katolicki.

Lwów 12 maja.

Na niedzielę 14 bm. naznaczony został do wielkiej hali powystawowej wiec katolicki w sprawie święcenia niedziel i świąt. Z okazji tego wiecu wydana została następująca odezwa:

„Obywatele katolicy, wierni synowie kościoła i narodu!

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” — rzekł Bóg. Prawo to pojęła ludzkość cała — a nie ma tak barbarzyńskiego narodu, któryby nie miał pewnych dni poświęconych wyłącznie służbie bóstwa. Prawo to odwieczne leży w konieczności oddania czci Bogu — jakoteż w interesie każdego człowieka, który nie został stworzony wyłącznie dla pracy jak bydle robocze, ale poza życiem doczesnym ma wieczność życia z Bogiem. Odpocząć więc od pracy swojej — myślał odwracając się od marnego zarobku, który z nim za grób nie pójdzie — wnieść się ponad zwierzęcą dolę — Bogu część oddać — to cel i potrzeba dnia świętego.

„My katolicy mamy bliżej jeszcze określone te prawa i ten rozkaz Boży przez przykazanie dotyczące Mszy św. i kazania w dni święte.

„Prawa te, choć poszły jakby w poniewierkę, trwają, moc swoją zatrzymują, obowiązują. Prawa te są jakby osi życia katolickiego. Prawa te są naszym sztandarem. Sztandar ten podnieść z upadku, przywrócić gromad naszym i stolicy cechę katolickiego narodu — oto cel wiecu.

„Nie dajmy się zawstydząć innowiercom — nie dajmy sztych z wiary naszej! Idźmy radzić nad sprawą zlego! Chcemy chleba! Przywróćmy niedzielę jej nietykalność! Bóg powiedział: „Spuści Pan błogosławieństwo na spłaznienie twoje, i na wszystkie dzieła rąk twoich — jeśli słuchać będziesz przykazania!” (Deut. 28).

„Sprawa nasza! Sprawa dobrobytu! Sprawa ducha! — to sprawa w skrócie narodowa! „Stańmy wszyscy! Katolicy! Bracia Polacy i Buniś! Idźmy bronić sprawy Bożej i naszej!”

KRONIKA.

Lwów dnia 12 Maja.

Przeniesienie. Minister sprawiedliwości przeniósł starszego radcę rachunkowego, naczelnika departamentu rachunkowego wyższego sądu krakowskiego Mikołaja Macielńskiego, w tym samym charakterze do Lwowa.

Z Petersburga donoszą do Głosu Narodu jakoby p. Fr. Olszewskiego, korespondenta Kurj. Warszawskiego wypuszczono na wolną stopę po złożeniu kaucji 10 000 rubli.

Wiadomość ta w połączeniu z poprzednią, iż uwieszono żydą Cyrusa i urzędnika ministerialnego Filipowa, jakoby o sprawę udzielenia odpisów memoriałów generała gubernatorów podejrzanych — zdaje się nie być prawdziwą. Albo bowiem śledztwo okazało się nieuzasadnionem i p. Olszewskiego za kaucję wypuszczono — albo jeżeli nowe osobistości w sprawie zamieszane odkryto to p. Olszewskiego na wolną stopę pewnieby tak rychło nie wypuszczono.

Rocznice konstytucyj 3 Maja obchodziła w czwartek lwowska „Skala” bardzo uroczysto. Obchód rozpoczął się uroczystą suną w kościele św. Marii Magdaleny odprawioną przez proboszcza i prezesa towarzystwa ks. kanonika Stopczyńskiego, podczas której chór „Skaly” śpiewał z akompaniamentem własnej orkiestry. Kazanie wygłosił ks. Sokolowski.

Wieczorem urządzono w sali „Skaly” uroczysty wieczór zagajony przez ks. Stopczyńskiego, poczem nastąpiły produkty muzykalne i deklamacyjne. Najwięcej oklasków zyskał kwartet wiolonczelistów złożony z pp. profesora Śladka, Vayhinger, Vopalki i Pułkowskiego, którzy odegrali Chopina „Preludium” i „Balladę” i poloneza Moniuszki z „Hrabiny”. Dyrektor „Skaly” p. Szeremeta wygłosił przedślicznie „Grób Agamemnona”. Bardzo podobalo się również solo p. Fulczyńskiego, członka „Skaly”, który z akompaniamentem kwartetu smyczkowego z łona orkiestry towarzyszącej odpiewał Kratzera „Piosnkę o piosence” i Moniuszki „Pieśń żołnierza”. Dłuższy odczyt o „konstytucyj” wygłosił profesor Nitman, który przedstawił stan rzeczy polskiej przed wiekiem i wyjaśnił w sposób popularny znaczenie poszczególnych artykułów konstytucyj z 3 Maja.

Śpiewał jeszcze p. Michał Winiarski

Wszelaczyńskiego „Ty czekaj mnie” i „Serenadę” Galla a deklamował p. Mikulski członek „Skaly” Mickiewicz „Koncert nad koncertami” zyskując huuczne oklaski.

Chór „Skaly” śpiewał pod batutą p. Domiszewskiego.

Zakończył wieczór kurator „Skaly” prof. Majerski patriotyczną przemową, poczem na odchodnym odśpiewano pieśni patriotyczne.

Socjalni demokraci lwowscy na wczorajszym zgromadzeniu ludowem uchwalili rezolucję domagającą się nie „święcenia” niedziel lecz „odpoczynku niedzielnego” przez 36 godzin. Po zgromadzeniu ruszył pochód do miasta ale z powodu słoty i obecności komisarzy policyjnych nie wypadł imponujący.

W Drohobyczu demonstrowali we środę robotnicy przed kopalnią Laenderbanku. Zebrało się tam kilkuset ludzi pozbawionych pracy, a gdy zaczęli ciskać kamieniami na zarząd kopalni zandarmi uwięzili jedenastu i odprowadzili do Drohobycza. Nie uspokoiło to wcale robotniczych tłumów.

Gurahuu ora na Bukowinie zgorzała do szczytu. Spłonęło już 200 domów, a pomiędzy nimi starostwo, sąd powiatowy, poczta, szkoła, kościół i plebania. Z powodu wichru pożar, którego nie stłumiono, grozi pobliskim lasom. Akcja ratunkowa na rzecz pogorzalców już została zainicjowana.

Zagadkowe morderstwo. W Finlandyi w jednej z wsi pod Helsingforssem zamordował onegdaj pewien robotnik z nieznanymi przyczynami sześciu osób, a między nimi dwoje dzieci. Morderca uciekł.

Br. Lipthay członek węgierskiej izby magnatów umarł w Budapeszcie.

Obłąkany morderca. W Odessie w przystępie obłąkania jeden z rosyjskich urzędników celnych napadł onegdaj z młotem w ręku na swoją rodzinę w nocy, kiedy spała. Pięcioro swoich dzieci owym młotem zamordował, a żonę śmiertelnie pokaleczył.

Katastrofa w Kościele. W Hiszpanii w Burgo de Osma w prowincyi Sorja runął onegdaj podczas nabożeństwa w przepełnionym kościele chór, na którym znajdowało się kilkadziesiąt osób. Powstała straszna panika. Kilkanaście osób jest ciężko rannych, kilkadziesiąt lekko.

Żywcom pogrzebana. W gminie czeskiej Hlanicach pochowano w tych dniach 19-letnią córkę malarza Nowaka. Tegóż wieczora grabarz zawiadomił zarząd cmentarza, iż słyszał jakiś wydobycie się z mogiły. Po odkopaniu grobu i wydobyciu trumny, znaleziono zwłoki odwrócone na bok, twarz krwią oblaną i całun poszarpany.

Teatr w Japonii. Angielski podróżnik i pisarz Osman Edwarde miał w londyńskim „Playgoer club” odczyt o teatrze w Japonii. Według słów Edwardsa, Japończycy co do teatru nie mieliby się czego uczyć od nas. Na wet gaże, jakimi się cieszą znakomitości artystyczne w Europie i Ameryce, są tam na porządku dziennym. Słynny aktor japoński Dajura za czterotygodniowe występy sceniczne otrzymał gaży 120 000 marek. W Tokio istnieje znakomite zorganizowane związki artystów, liczący około tysiąca członków.

W teatrach utrzymywane jest urządzenie praktykowane w czasach bardzo dawnych jeszcze, jakie jednakże niektóre teatry amerykańskie obecnie zaprowadziły, mianowicie urządzenie sceny w rodzaju tarasy obrotowej. Scena przedstawia pewną część takiej tarasy. Po każdym akcie następuje odpowiedni obrót i nowa dekoracja wraz z potrzebami w danej chwili osobami, znajdując się na miejscu dawnej. Następnie to tak szybko i zrzęcznie, iż kurtyna nie bywa spuszczaną.

Próbna demonstracja sygnalizatora mostowego wynalazku p. Karola Kornickiego odbędzie się dziś w piątek o godzinie 8 1/2, wieczór w sali klubu pocztowego w hotelu Żorza.

Repertuar teatralny.

W piątek (na ogólne żądanie) „Nora” sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Gościnny występ Gabrieli Zapolskiej i po raz drugi „Wąbrowie górniczej” obraz sceniczny w I akcie Józefa Moskoffa.

Kalendarz.

W piątek d. 12 maja. Pankracego. — Jakowa Ap.

Kronika naukowa.

(Przedpotopowe olbrzymy. — Podpatrywanie sąsiada Merkurego. — Depesze między planetami.)

W odkryciach najbogatszą jest obecnie paleontologia amerykańska. Pp. Marsh i Cope (Marsh i Kop) zapoznali nas w ostatnich czasach z rzedem zwierząt zaginionych, obejmującym t. zw. „Dinoceratides”, a także z Dinosaurusami

Dinosaurusy znajdowały się także w in-

nych częściach świata, właściwą ich ojczyzną była jednak Ameryka północna, gdzie odkryto najciekawsze i najliczniejsze gatunki.

Badając pokłady, mieszczące szczątki Dinosaurusów, przekonano się, że te zwierzęta żyły w epokach bardzo odległych, w epoce mianowicie drugorzędowej, w okresach jurajskim i kredowym, a więc współcześnie z olbrzymimi płazami ichtja, pleziozaurami i z praptakiem pterodactylnem.

Pod względem rozmiarów i sposobu życia, panuje pomiędzy Dinosaurusami godna uwagi różnorodność. Znajdowano małe gatunki wielkości kota, a obok nich potwory mierzące do 30 m. długości. Jedne żywiły się trawą, drugie były krwiożerczymi drapieżkami na podobieństwo dzisiejszych tygrysów. Niektóre miały nierównomiernie rozwinięte nogi tak, iż mogły chodzić tylko na zadnich, jak człowiek, jeszcze inne wreszcie przebywały w wodzie, jak fok i albo morsy współczesne.

Wspólną cechą wszystkich Dinosaurusów stanowił nadzwyczaj mały mózg, pozwalający się domyślać ich niskiej zmyślności i zęby osadzone w wspólnym dole, a raczej w szprzrze żbowej.

Do drapieżników zalicza się Ceratozaurusa, twór dwunożny, mierzący trzy metry wysokości i uzbrojony w jeden potężny róg, służący do napaści i do obrony zarazem.

Roślinożerców reprezentują Triceratops zaopatrzony aż w trzy pionowe rogi, nad oczami i na nosie i cieszący się pokaznym wzrostem 7 1/2 metra i Taurosaurus także właściciel trzech rogów, tylko nachylonych ku przodowi.

Dzisiejsze przeżuwacze posiadają ściśle określoną liczbę zębów, tymczasem wymienione powyżej Dinosaurusy cieszyły się niesłychaną ich mnogością. Cope zadał sobie trud porachowania tych organów i doszedł do 2,072 sztuk u jednego osobnika. Pokazny garnitur, ani słowa! Tylko zęby Dinosaurusów pozostały wiele do życzenia pod względem mocy i trwałości. Wspomniane gatunki imponują już wzrostem, ale wobec swych współczesnych krewniaków wyglądają jak mysz obok kota.

Taki np. Mosasaurus osiągał 15 metrów długości, roślinożerczy Claosaurus anecteus — 10 metrów.

Ten ostatni wyglądał, o ile można sądzić ze szkieletu, bardzo oryginalnie, natura dała mu bowiem wąską głowę, ale niesłychanie szerokie nozdrza z olbrzymimi otworami. Oprócz tego przypominał kangura słabym rozwojem przednich, a silnym tylnych kończyn.

W górach skalistych wykopano kości Brontosaurus, który śmiało może stanąć w rzędzie najpotężniejszych tworów tej ziemi. Cielsko jego, wedle pomiarów, miało aż 20 metrów długości, a waga dochodziła 20,000 kilogramów.

W jurasowych pokładach stanu Kolorada odkryto godnego dla współzawodnika, który na chrzcie naukowym otrzymał symboliczną nazwę Atlantosaurus. Wysokość tego zwierza wynosiła 4 metry na odpowiednią długość.

Atlantosaurus uchodziłby dotąd za największą z pomiędzy istot, powołanych do życia na lądzie, gdyby inny paleontolog amerykański, profesor Reed (Ryd) z Wyomingu nie miał szczęścia odkryć w pustyniach Kolorada, o sto kilkanaście kilometrów od jeziora Laramijskiego nowego okazu z rzedu Dinosaurusów, pozostawiającego daleko w tyle za sobą wyż opisanego kolosy.

Szkielet tego potwora, który nie otrzymał jeszcze nazwiska, waży ni mniej, ni więcej, jak 20 tysięcy kilogramów. Licząc bardzo umiarkowanie, całkowity ciężar tej żywej góry nie mógł być mniejszy, aniżeli 40 bezczek.

Szerokość jego w biodrach wynosiła 11 metrów, w łopatkach zaś 8. Szyja odznacza się nadzwyczajną długością w stosunku do ciała, jak u żyrafy, ma bowiem aż 9 metrów, dwa razy dłuższym jest ogon. Biorąc do końca ogona do pyska, olbrzym mierzy 40, wyraźnie czterdzięci metrów. W jego jamie brzusznej możnaby mieszkać, nie ustępując ona bowiem co do rozmiarów sporej izbie (10 x 5 x 3 m.) tylko głowa jak to zresztą widzimy u wszystkich Dinosaurusów, posiada w stosunku do całości bardzo drobne wymiary.

Jeżeliśmy postawili obok kolosa tego najpotężniejszy okaz formy czwartorzędowej, niedawno stosunkowo zaginionego mamuta, to pomiędzy dwoma temi two ami byłaby we wzroście taka mniej więcej różnica, jaka istnieje pomiędzy koniem a zwykłym psem, a pamiętajmy, że mamut o kilka stóp był wyższym i dłuższym od tegiego słonia azjatyckiego.

Prof. Reed pewnie już odbudował z wykopanych kości szkielet największego z Dinosaurusów i prawdopodobnie przyszłe go na wszechświatową wystawę paryską w przyszłym roku, gdzie mu się wszysecy będą mogli przypatrzeć.

Czy to największa istota, jaka kiedykolwiek zamieszkiwała powierzchnię naszego planety? Na to żaden z paleontologów nie odważyłby się dziś odpowiedzieć, niewiadomo bowiem, jakie tajemnice kryje jeszcze łono ziemi. Badania przynoszą coraz to nowe niespodzianki. Przed naszymi oczyma zjawiają się formy jedne dziwniejsze od drugich, a dowodzące niesłychanej giętkości i różnorodności świata zwierzęcego. Gdybyśmy chcieli przeliczyć wszystkie zaginione gatunki, to z pewnością okazałoby się ich więcej, aniżeli żyjących obecnie.

Czy na innych planetach także życie istnieje i przelewa się taką zmienną falą, jak na naszej?

Oto kwestya, która nie pozwala spać niektórym filozofom i badaczom przyrody. Astronomowie czynią usiłowania, ażeby odsłonić choćby maleńki rąbek tajemnicy, obserwując sąsiednie światy, lecz niestety, do dziś dnia żadnej stanowczej odpowiedzi dać nam na to nie potrafią.

W piśmie „The American Academy of Arts and Sciences” znajdujemy wyniki badań p. Lowella nad Merkurym, najbliższą słońca planetą. Mając do dyspozycji lunetę o 61 ctm. średnicy obiektywu, astronom ten był w możności poczynić spostrzeżenia, odnoszące się do powierzchni tej planety.

Obserwacje takie są nadzwyczaj trudne, wymagają bowiem nietylko doskonałego instrumentu i doskonałości metod mierniczych, ale też i bystrości wzroku i czystości atmosfery, nie mówiąc już o inteligencji spostrzegacza.

Najlepszą porą do obserwowania Merkurego jest chwila, gdy ta planeta znajduje się pomiędzy ziemią a słońcem t. j. w pozycji odpowiadającej położeniu księżycy na nowiu, albowiem odległość jego od nas spada wówczas do minimum

Pp. Lowell i Douglas po 170-krotnem powiększeniu wykonali około 300 rysunków tej planety, z których widać, że nierówności powierzchni jego są bardzo znaczne.

Oto wnioski, jakie wysnuł ze swych badań astronom Lowell:

- 1) Merkury nigdy nie bywa pokryty chmurami.
- 2) Nie posiada dostrzegalnej atmosfery.
- 3) Śniegi i lody nie zajmują jego polarnych okolic.
- 4) Roślinności na nim nie ma. Powierzchnia nie ulega peryodycznym zmianom, jak to się dzieje na Marsie np.
- 5) Biorąc to wszystko pod uwagę, można utrzymywać, że Merkury jest światem starym, oddawna zamarym.

Dodać tu jeszcze należy, że ta planeta, podobnie jak księżyc, dokonywa jednego obrotu dookoła własnej osi w przeciągu całkowitej swej drogi okołosłonecznej, czyli swego roku. Z tego wynika, że zwraca on ciągle jedną i tę samą stronę ku żyłodawczej gwiazdzie dziennej podczas gdy druga tonie w czerniach wieczystej nocy.

Rezultatem takiego stanu rzeczy jest wielka różnica temperatury obu półkul, która wywołuje olbrzymie pęknięcia, dostrzegalne przez teleskop, jako długie, ciemne linie.

Łatwo zrozumieć, że w wyluszczonej warunkach nie możemy obserwować całej powierzchni Merkurego, ale tylko pewną jej część, a mianowicie pięć ósmych.

Wedle obliczeń Lowella, średnica tej planety, albo powiedzmy ściślej, odległość jego biegunów od siebie wynosi około 5,400 kilometrów.

Ci, którzy myślą o zaprowadzeniu komunikacji międzyplanetarnej, uczeszą się może wieścią, że system Marconiego telegrafowania bez drutów coraz bardziej się ulepsza. Dziś dzięki zapowiedzianym zmianom

w przyrządzie odbierającym — zdołano już przesłać depeszę z Anglii do Francji na odległość 51 kilometrów i to z taką dokładnością, jak za pomocą zwyczajnej liny podmorskiej, ażeby jednak osiągnąć taki rezultat miesiano końce drutów wysyłających fale elektryczne umieścić na wysokości 45 metrów.

Zachęcenii powodzeniem Anglii, eksplatuający wynalazek Marconiego zamierzają zaprowadzić taką samą komunikację pomiędzy Europą a Ameryką

Ni stety — nawet telegraf Marconiego okaże się bezsilnym, skoro będzie chodziło o porozumienie się z mieszkańcami Marsa lub Wenery, choćby dlatego, że mieszkańcy hipotetyczni tych światów mogą nie znać wcale elektryczności.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ludzkość nie dowie się nigdy, czy istnieją prócz ziemi inne jakie zamieszkałe światy i wszelkie usiłowania w tym kierunku, jeśli nawet zostaną podjęte, spełzną na niczem.

W. Umiński.

SYTUACJA.

Wiedeń d. 11 maja.

(a) Sytuacja jest tak mocno i od tak długiego czasu zawikłana, iż dziwić się nie można, że i jej rozwikłanie z trudnością przychodzi a to zarówno w kierunku ugody handlowo-olowej z Węgrami, jak i kwestyi językowej.

Podróż ministrów austriackich do Budapesztu w sprawie rokowań ugodowych nie doprowadziła zdaje się i tym razem do porozumienia, hr. Thun bowiem i dr. Kaizl za przykład do Wiednia powołał. Czy na ostatniej radzie gabinetu austriackiego, która odbyła się w środę popołudniu t. j. niemal tuż po powrocie hr. Thuna i dr. Kaizla ze stolicy Węgier postanowiono co stanowczo — dziś przesądzać trudno, jak nie mniej jaki dalszy obrót cała sprawa ugodowa weźmie.

To jest tylko obecnie pewnem, iż bardzo poważne kwestye podniesiono co do załatwienia sprawy bankowej na podstawie § 14. Nie tylko Bank austro-węgierski powiada, iż nie może zgodzić się na to, aby on zawierał bezwarunkową umowę a rządowi pozostawiał możliwość cofnięcia się, jeśliby parlament następnie układu z Bankiem nie zatwierdził — ale nadto podnoszą, iż ugoda z Bankiem austro-węgierskim wogóle nie może być na podstawie § 14 konstytucyj zawartą, bo mieszczą się w niej z natury rzeczy rozmaite stałe obciążenia budżetu a konstytucya wyraźnie postanawia, iż § 14 nie może być użyty do tego rodzaju rozporządzeń cesarskich, któreby „miały na celu zmianę ustaw zasadniczych lub trwale obciążały skarb państwa albo też dotyczyły sprzedaży dóbr państwowych.”

Nie o wiele lepiej od sprawy ugodowej stoi do dziś i kwestya sporu językowego — nie jest bowiem jeszcze dotychczas rzeczą postanowioną i zdaje się, że aż około końca maja decyzya będzie mogła zapaść, czy w ogóle wskazana jest próba rozwikłania tej sprawy za pomocą wydania nowej ustawy językowej dla Czech. Dr. Herold na zebraniu wyborczem w Holeszowicach zapewnił, że wydanie takiej ustawy nie uspokoi Niemców, a popychałoby Czechów do opozycji. Niemcy tymczasem, o ile widzą, iż hr. Thun chciałby co rychlej rozwikłać kwestye językową, nie spieszą się z wyjaśnieniem swego zapatrywania. Wprawdzie w ostatnich dniach poslowie niemieccy Bärreither, Funke, Pergelt, Prade i Schlesinger odbyli w Pradze konferencyę nad ustaleniem politycznych postulatów Niemców czeskich, a komitet wykonawczy opozycji niemieckiej ma w przyszłym tygodniu zebrać się we Wiedniu dla ostatecznego sformułowania wspólnego postulatu niemieckiego — że jednak ów memoriał będzie musiał jeszcze przejść następnie przez plenum mężów zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych — więc rychłej deklaracji Niemców austriackich spodziewać się nie można.

Niższa izba węgierska przed kilku dniami a izba magnatów w środę uchwaliła „ustawę o jurysdykcyi najwyższego sądu dla ważności mandatów poselskich”. Stronnictwo katolickie ustawie tej się sprzeciwiało, albowiem mieszczą się w niej dwa paragrafy 170 i 171, które wprawdzie w praktyce chyba nie

będą mogły mieć zastosowania, ale samo istnienie ich uwłacza godności duchowieństwa katolickiego. Artykuł 170 zagraża więzieniem do roku i grzywnami 1000 koron za „nadużycie ambony i konfesyonału” przez przyrzeczenie w celach wyborczych łask nadzwyczajnych, względnie zagrożenia karą Bożą. Artykuł 171 narzuca karę 3 miesięcy więzienia za nadużycie w agitacji wyborczej krzyża, monstrancy, chorągwi lub innych emblematów kościelnych.

Duchowieństwo katolickie nigdy wprawdzie do walki wyborczej nie używało godła wiary, ale dlaczego ono jedynie ma być tą ustawą oddane pod dozór policyjny, ono jedynie wystawione jest jako niegodne zaufania, bo w owych paragrafach nie ma wzmianki o nadużyciu tory, albo prelekcji pastorskich do celów wyborczych, z czego nawet można wysnuć wniosek, iż agitacje wyborcze w zborach i synagogach nie są zakazane.

(Tel. Głosy Narodowej).

Wiedeń 12 maja.
Gabinet zbrany w komplecie konferował wczoraj przez kilka godzin pod przewodem Thuna.

Wiedeń 12 maja.
Katolicki związek ludowy urządza w Wiedniu 18 b. m. wielkie zgromadzenie ludowe, które uroczystie zaprotęstuje przeciw wrogiemu Kościołowi i monarchii ruchowi: „Los von Rom”. Przemawiać będzie ks. Alojzy Liechtenstein i kanonik kapituły wiedeńskiej ks. Müller.

Praga 12 maja.
Posłowie do rady państwa Baernreither, Funke, Pergelt, Prade i Schlesinger mieli wczoraj w Pradze konferencję nad redakcją postulatów Niemców z Czech. Celem ostatecznego sformułowania postulatów zbierze się jutro lub pojutrze w Wiedniu komitet redakcyjny, poczem zwołanem zostanie pełne po-

siedzenie całego grona mężów zaufanych niemieckich stronnictw opozycyjnych.

Budapeszt 12 Maja.
Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Karłowic, że wydział synodu kongresowego postawił wniosek zasuspendowania, biskupa Zmejanowica, który podnosi nieuzasadnione oskarżenia przeciwko patriarsze Brankowicowi.

Telegramy i telefonematy.

Berlin 12 maja.
Kolegium berlińskiej rady miejskiej uchwaliło odebrać wszystkie sieroty katolickie z zakładu sierót pod wezwaniem św. Józefa, kierowanego i nadzorowanego przez księży i zakonnice katolickie. Za pozór do takiego zarządzenia posłużyło to, iż niedawno jedna z zakonnice ukarała miała zbyt surowo krnąbrnego chłopca. Uchwała powyższa nabiera tem większego znaczenia, iż cesarzowa Augusta Wiktorya poleciła swemu świeckiemu ochmistrzowi wystosować list do magistratu z wyrażeniem życzenia, aby kolegium rady miejskiej zechciało osadzić bezgwieńcu admonicę udzieloną chłopcowi. Katolicy berlińscy zwołali wielki mityng, na którym zaprotęstowali przeciw uchwale rady miejskiej.

Berlin 12 maja.
Król szwedzki Oskar złożył wczoraj dłuższą wizytę kanclerzowi ks. Hohenlohemu poczem konferował z ministrem spraw zagranicznych Bülowem.

Belgrad 12 maja.
Dotychczasowy poseł rosyjski na dworzec serbskim Szadowski, który po znanej awanturze, jaką wywołał przed dwoma miesiącami, a którą uczuł się obrażonym król Milan i prezes gabinetu Dżordziewić, wyjechał za urlopem do Rosji — został

ostatecznie odwołany, a posłem belgradzким zamianowany został A. N. Staal, bliiski krewny ambasadora rosyjskiego z Londynu. Z tego powodu panuje w Belgradzie wielka radość, nominację bowiem Staal pocytyją powszechnie za symptomat przywrócenia przyjaznego stosunku pomiędzy Rosją a Serbią.

Madryt 12 maja.
Królowa regentka nadała austro-węgierskiemu ministrowi wojny generałowi Krieghammerowi wielką wstęgę wojskowego orderu zasługi.

Rzym 12 maja.
„Osservatore Romano” ogłosił już urzędowanie nominację obecnego nuncjusza z Monachium Lorenzelli, nuncjuszem paryskim.

Rzym 12 maja.
Visconti Venosta zgodził się wczoraj wieczorem przyjąć tekę ministra spraw wewnętrznych.

Paryż 12 maja.
Depsza gubernatora z Dżibuti zaprzecza wiadomości o zamordowaniu Marchanda.

Paryż 12 maja.
Odegdaj w Paryżu było zgromadzenie zwolenników rewizji procesu Dreyfussowskiego, które uchwaliło rezolucję domagającą się wypuszczenia na wolność ekspukownika Piequarta.

Rjeka 12 maja.
Dnia 30 bm. przybędzie do Rjeki na trzydniowy pobyt eskadra angielska składająca się z 18 okrętów wojennych. Na zapowiedziane z tego powodu uroczystości przybył ma arcyksiążę Stefan i admirał br. Spaun. Z Rjeki odpłynie eskadra do Tryestu.

Londyn 12 maja.
„Times” doniósł pod datą onegdajszą z Kairu, że 260 derwiszów z obozu

chalifa z wielką liczbą kobiet i dzieci poddało się dowódcy statku angielskiego kursującego po Białym Nilu.

Londyn 12 maja.
„Biuro Reutersa” doniosło z Johannesburga w Transvaalu pod datą wczorajszą, że wiadomość o zapowiedzianej konferencji prezydenta Krügera z gubernatorem Caplandu Mühlerem znacznie uspokoiła ogół boerski.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 12 maja. Walne zgromadzenie „związku młynarzy niższo-austriackich” uchwaliło rezolucję, w której ze względu na szkody, jakie młyny austriackie ponoszą z tzw. obrotu mława, wzywa rząd, ażeby trzymał się tego projektu umowy z Węgrami w którym zastrzeżono zupełne zniesienie obrotu mława i ażeby projektowi temu rząd jak najrychlej dał moc obowiązującą. Dalsze rezolucje tego zgromadzenia odnoszą się do szkodliwej dla młynów deklasyfikacji między zbożem a mąką na korzyść Węgier, którym na niektórych kolejach przyznano niższe taryfy przewozowe. Dalej domaga się rezolucja ustawowego zakazu gry terminowej in bianco zbożem a dopuszczenia tylko rzeczywistego handlu zbożem i to z podaniem pochodzenia i jakości zboża i terminu dostawy. W końcu zażądało zgromadzenie zmiany obecnie obowiązujących zwyczajów na giełdzie wiedeńskiej w handlu produktami rolniczymi. Okrzykiem na cześć cesarza zamknięto zgromadzenie.

Wiedeński „Związek wierzycieli” ogłasza upadłość Salamona Hirsza, kupca z Krakowa.

Waszyngton 12 maja. Wedle sprawozdania departamentu rolnictwa za kwiecień stan zasiewów ozimych wynosi 26 milionów akrów, czyli o 4 miliony mniej niż w roku ubiegłym. Stan ozimej pszenicy wynosił 76-2 procent, a ozimego żyta 86-6 procent. Stan zasiewów bawełny jest o 10 pr. mniejszy.

Styryjski Gastein
stacja anstr. kolei południowej, Kuryrem z Wiednia 8, z Tryestu 5, z Budapesztu 9 godzin. Sily akrotatem od 36 do 37-50 R. zupełnie odpowiada takim miejscowościom jak Gastein, Pfäfers, Teplitz. — Z nadzwyczajnym skutkiem przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, chorobom kobiecym, nerwowym, osłabieniu i stłuszczeniu. Lekarz kapielowy Dr. Richard Eder oper. i amaranw. as. st. Kierownik wiedeńskiego przy. szpitalu leca. Dr. Eder. Prospekty gratis rozsyła dyrektora w RÖMERBAD.

Dr. WŁAD. MALESZEWSKI
system kliniki chorób wewnętrznych uniwersytetu Jag. ordynuje
w Karlsbadzie
Hotel „GOLDENER SCHWAN“ vis-a-vis Mühlbrunn.

Wilhelma płynne wcieranie „BASSORIN“
ces. król. uprzyw. w r. 1871
1 tubka 1 zł, 6 tubek 5 zł., 12 tubek 9 zł.
opłacone do każdej s'acyi poczt. w Austrii i Węgrzech. Wilhelma ck. uprzyw. „Bassorin“ jest środkiem, którego skuteczność polega na niezonych i praktycznych doświadczeniach, i wyłącznie tylko wyrabia się w aptece Franciszka Wilhelma w Neunkirchen. Jako wcieranie użyte, działa zabawnie, uspakajająco i uśmierza bole. a przy cierpieniach nerwowych łagodzi, jakoteż przy bolach mięśniowych, członków i kości. Przez lekarzy jest używany ten środek szczególnie, jeżeli cierpienia są powstałe przez silne nagłębienie w marszach, albo w przestarzałych cierpieniach, dlatego z najlepszym skutkiem jest ten środek używany przez turystów, leśników, ogrodników, gimnastyków i kolarzy.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.
W li 3 sezonie o 30 prc. taniej.
W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma ischias, choroby kćbiece, choroby sercowe i żołądkowe.
Lekarze ordynujący: Radea Dr. Piech, Dr. P. Lezar, Dr. Krzyżanowski.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała na skład główny i poleca dziełko p. t.:
Pamiętka Katolicka
czyli
Zasady życia pobożnego.
Wydane nowe pomniejszone staraniem ks. Marcelego Dziurzyńskiego.
Cena egzemplarza 50 groszy, a z przesyłką o 10 groszy więcej.

Toalety (antyk)
z epoki królowej „Marysienki“ do sprzedania w pracowni stolarskiej
p. Andrzeja Kiliana
Lwów, plac św. Jura 3.
Róże
sztamowe i krzaczaste, fance kwiatów letnich i zimotrwałych, roślin dywanowe i wazonowe, różsadki warzywne
po najtańszych cenach ofiaruje
Ogród w Lubycoy królewskiej po cztą i stacya kolejowa Lwów-Bałcz.

Pięgi
plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu **Dr. Christoff'a** znakomitego nieszkodliwego **Ambracreme**. Prawdziwy tylko w zielonych szkiełkach oryginalnych szkiełkach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem“ Zygmunta Ruckera, w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Heilera w Brodach w apt. Leonia Kalina. 3498

Na sezon!
Farby olejne, lakiery, cement, gips, carbollinum, gąbki, kregle, autymolina, natallina, papier i lep na muchy, przybory do budowl., pietyl, kit ogrodniczy, lakiery do butelek, śrut dla myśliwych, lonty dla kameleonów, mół i przyrządy mierzące dla inżynierów, geometrów i leśniczych.
PIOTR MIKOŁASCH i Sp.
Lwów.
Cenniki na żądanie franco

Przewidy tylko wtedy, jeśli trójkrotna butelka jest zamknięta kartką z drukowaną jak poniżej w kolorach czerwonym i czarnym, na złotym papierze.
Dotąd nieprzewyższony.
W. MAAGERA
prawdziwy, oczyszczony 3207
DORSCH
TRAN Z WĄTROBY
(w prawie zastrzeżonym opakowaniu)
Wilhelma Maagera, w Wiedniu.
Przez pierwsze znakomitej medycyny zbudany i z powodu wielkiej strawności przedewszystkiem dziećmi zaecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach piersi i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi itp. — Flaszka 1 złr. w moim składzie fabrycznym: Wien, III/3, Heumarkt Nr. 3, in dzieł do nabycia we wszystkich aptekach i handlach korespondentach monarchii austro-węgierskiej.
We Lwowie: u pp. P. Mikolasza, Z. Ruckera, J. Beisera, Szymona Haya, aptekarzy; St. Markiewicza, A. Hübnera, kupców. — Główny skład dla Austrii W. Maager, III/3, Heumarkt 3.
Naśladowstwo będzie sadownie ścigane

DRUGIE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.
DRUT kolezasty cynkowy do ogrodzeń po 4 — za 100 metrów (przy większym odbiorze) wraz z klubkami do przymocowania. Siatka druciana lakierowana do ostony okien po 4 — za 1 metr. O poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (na przeciw katedry).

Olbrzymia fasola z Ameryki!
(Faba Gigantesca)
Fasola ta wyrasta do wysokości 6 metrów, dostaje na 1 metr długie strączki, ozdabia każdy ogród tem więcej, że od lipca do listopada jest pełną cudownego kwiecia i bardzo smaczne owoce przynosi. Polecam dlatego każdemu tę cudowną roślinę u nas zaprowadzić i w tym celu zamówić próbę.
Cena jedn. j. porcji fasoli do sadzenia z przepisem użycia kosztuje 1 koronę w markach pocztowych.
Roślina ta w naturze jest do widzenia i osiągnięcia u
Roth Albert, X. Budapeszt, Köbanya

Trzysta wiosenna BRYNDZE
liptawska
po 72 ct. kilo poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, Rynek 42
We Lwowie do nabycia w aptekach pp. Mikolasza, Wewiorskiego i Ehrbasa.
Kapiele Kissingen (Bawaryja)
Uzdrowisko I-rzędne.
Hotel i Pension Sanner I. R.
przy miernych cenach, w. lne, spokojne. położenie. Od kwietnia do paźdz. otwarte. 3740
Właściciel F. H. Zorn.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY
ulica Karola Ludwika 1. 3, pierwsze piętro gmach Tow. kredyt. ziemskiego
udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.
Przedmioty zastawione w innych bankach przenosi Zakład na żądanie do swego skarbcza, wracając stronie ewentualnie różnicę powstałą z wyższej taksy, wraz z kwitem swego Zakładu. Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6.

Dra Fryderyka Lengiela BALSAM BRZOSZOWY.
Już sam kos roślinny płynący z brzozy, jeżeli w dniu wydłubowania dziurki, znany jest do niezapamiętanych czasów jako najznakomitszy środek pigiunkowy, jeżeli jednak ten kos wedle przepisu wyznaczył przyrządné zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.
Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już nazajutrz rano odpadają praktycznie wszystkie łupieżce powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z osyp i nadaje młodocianą barwę twarzy; cerze nadaje białość, delikatność i świeżość usuwając w najkrótszym czasie piegę, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, siłuszczenia i wszelkie inne nieczystości. Cena słoika z opisem ujęcia zł. 1-50.
Dra Lengiela mydło bezszkodowe, najtańsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyć należy przynajmniej 50 ct. 1399
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zyg. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., Schmiedt & Fontin droguerya; w Tarnopolu u Marcyana Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlera, J. Niesiolowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Hass.

Świży transport wiosenny
Ubrań męskich od 8 zł
Zarutki od 7 zł
Ubrania żakietowe od 17 zł
Ubrania uniformowe od 7 zł
o 30% taniej jak wszędzie.
Zamówienia będą do 24 godzin uskutecznione.
Józef Körner, Lwów, Jagiellońska 4.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usuwają, poncza jedynie w liczących wydaniach rozpowszechniona książka Hestera.
Dra Ketan'a 2084
Chrona własna
Cena wydania polskiego 1 zł.
Cena wydania niemieckiego 2 zł.
Tysiące znalazło w niej objawienie i uspokojenie, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadaniem franco nadsyłając, otrzyma się książkę w kooperacji przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Dla P. T. Pałących!
Bardzo piękne 3593
fajki z drzewa
wyrzynane,
l-ma fładrowe, orzechowe z porcelanowem wnętrzem, bardzo pięknie wyrzynane, po cenach 60, 70, 80, 90 do zł. 1-20.
Fajki dla leśników
po 1 zł. 1-50.
Odsprzedającym opust.
Wysyła za zaliczką
Antonin Kostelecky
ve Svratouchu 215
p. Svratka (Czechy).

JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytopienia owadów domowych
mianowicie
FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Flakon 60 centów.
GRYLON
wytrwa szwabę, karakony, stonogi, świerszoczki, szczyraki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 50 ct.
Ziołka antymolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.
Papier ant molowy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, fraki, meble.
Sztuka 3 ct.
MIKOTON
niezawodny środek do wytopienia pluskiew. Flakon 50.
Proszek perski
(dalmatycki) do wygłębienia pcheł itp. owadów. Puszka 5, 10 ct. Flakon 20, 30 ct.
Papier na muchy
sztuka 3 ct.
Do nabycia w sklepach własnych:
We Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 3 i przy ulicy Halickiej 1. 11; w Krakowie Sukiennice 1. 20; w Przemyślu ul. Franciszkańska 24; w Czerniowcach Rynek 1. 2.

Wszelkie kupony
1
wylosowane papiery wartościowe
wyplaca
bez potrącenia prowizji lub kosztów
KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw.
galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Paszet strasburgski
z gęsi wątrobek z truflami po 2 złr. za funt, bez trufla po 1.50 za funt.
Zarząd dworu Łapaszyn-Brzeżany.

SZTUCZNA WODA
VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS
50% tańsza od rodzimej.
Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dniu i cukrzyce.
Grande-Grille w kolkach wątrobowych i kamykach śródcio-wych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej. Sporządza pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych
pod armą
K. RZĄCA i CHMURSKI, Kraków.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa w apt. Wewiorskiego.

Ramy
do obrazów i zwierciadeł, jakoteż ozdoby złocone wykonuje, oraz wszelkie przedmioty do odnawiania i polszczenia przyjmuje **Walenty Jakóbiak** we Lwowie ul. Sykstuska 1. 20, zakład artystyczno-pozłotniczy.

Koła Dürkopp, Humber, wszelkie potrzeby i przybory dla kolarzy, Tadeusz Kuschee Lwów, Akademicka 3.
Lawn-Tennis, Croquet, Football — przyjmuje wszelkie naprawy

Na sezon letni! Do odświeżania i konserwowania letnich bucików **Kremy, lakiery, mydła, apretury i waseline — polecają** **J. Friedrich & A. Beacock** Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa.